

Aga Dyk, S.O.S.

co tu serwuje nam
dmuchany raj, karykatura pusta
w jednej garści wszystko masz
przyjaciół tłum
choć sam masz nieruchome usta

życie mija wirtualnie gdy
samotność puka do twych drzwi
przewijasz kolaż cudzych dni
samemu trudno znaleźć sens

alfabetem morsa – s.o.s
nadajesz od lat s.o.s
pragniesz się wydostać
alter ego woła
już czas

schematyczny uśmiech, gest
bumerang ślesz
czego wróci
tego nie wiesz
syntetyczne jakoś jest
przecucie rodzi się
ten film jest nie dla ciebie

życie mija wirtualnie gdy
samotność puka do twych drzwi
przewijasz kolaż cudzych dni
samemu trudno znaleźć sens

alfabetem morsa – s.o.s
nadajesz od lat s.o.s
pragniesz się wydostać
alter ego woła
już czas